**Nr. 90.** Należytość pocztową opłacono gotówką **Lwów, sobota 21. kwietnia 1923.** **Rok VI.**

# DZIENNIK LUDOWY

**ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ**

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 11.800 M.
z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500 Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

**500 Mk.**

**Redakcja i Administracja**
**Lwow, Sykstuska l. 21.**
Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: **LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.** CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: **ARTUR W. HAUSNER.**

# Przesilenie dezorganizuje administrację.

## Bójki nacjonalistyczne.

Ostatnie posiedzenie sejmu zakończyło się ordynarną bójką, w której ktoś kogoś z nietykalnych uderzył w twarz, a gromadnie podniosły się pięści, aby tak zakończyć dyskusję parlamentarną. Jakkolwiek parlamentaryzm polski nie potrafił jeszcze wznieść się na zbyt wysoki poziom, przecież dotąd poza słownymi napaściami nie przychodziło na ogół do scen karczemnych, dopiero do nowego sejmu wkraczają te nowe formy „dyskusji" politycznych. Podkreślić też warto, że ten właśnie nowy sejm liczy mniej analfabetów, jak się o licznym zastępie chłopów w sejmie suwerennym wyrażano, teraz przeważa inteligencja. Teraz też pyskobicie sejmowe w poważniejszych rozmiarach miało po raz pierwszy, o ile się nie mylimy, miejsce.

Sceny, jakie się rozgrywały we wtorek w sejmie żywo przypominają sławetną tradycję parlamentu austrjackiego, który stale był zagwożdżony obstrukcją jakiejś grupy narodowościowej, a od czasu do czasu przemieniał się w widowisko rzadko spotykane w Europie.

Te austrjackie doświadczenia parlamentarne warto przypomnieć, nie tylko dlatego, że nic nowego nie ma pod słońcem, ale wskazując na nacjonalistyczne tło awantur warszawskich, uzmysłowić chcemy czynnikom politycznym w Polsce starą austrjacką chorobę, która okazała się nieuleczalną.

Wprawdzie sfery nacjonalistyczne tak polskie jak i mniejszości narodowych chełpić się zwykły rzekomym wzrostem swych wpływów w swoim społeczeństwie, ale jeśli tego wpływu następstwem mają być bójki w reprezentacji sejmowej, a ich następstwem rozszerzanie tych metod zaspokajania aspiracji narodowościowych na cały kraj, to zastanowić się warto nad tem, czy nacjonalizm jest tym kierunkiem politycznym, który ma uszczęśliwić wszystkie narody i wyjść na zdrowie państwu.

Jaką szkodę przynosi rozwydrzenie nacjonalistyczne panujące wśród mniejszości narodowościowych, o tem najlepiej wiedzą mieszkańcy naszej części państwa, oprzytomnienie jednak tam zostawiamy im samym. Wśród ludności żydowskiej i ukraińskiej muszą przyjść do głosu żywioły, które sparaliżują w swoim społeczeństwie szaleństwo nacjonalistyczne, aby stworzyć platformę pokojowego współżycia, nam przedewszystkiem chodzi o nacjonalizm polski, który chce być czynnikiem rządzącym w państwie, a równocześnie w bójkach ulicznych, czy sejmowych bierze czynny i naczelny udział.

Społeczeństwo polskie musi sobie zdać sprawę z niebezpieczeństwa.

Nacjonalizm polski na poparcie swojej racji istnienia zwykł się powoływać na zachodnio-europejskie przykłady, jak faszystów i Mussoliniego we Włoszech, rządzący blok narodowy we Francji, a nawet zwycięstwo wyborcze konserwatystów angielskich, ośmielamy tylko wątpić, czy równie radośnie, powitałyby zwycięstwo nacjonalizmu niemieckiego, który pod przewodem generałów pruskich rwie się do wojennego odwetu.

Ludzie trzeźwi, a tych na szczęście nie brak, słusznie przewidują, że pielęgnowanie szału nacjonalistycznego w Europie, przemieni tę część świata w pamiętny przed wojną światową kocioł bałkański, rozpęta nową wojnę i z wielkiej kultury wpędzi nas na poziom najdzikszego barbarzyństwa.

Uzupełnieniem tej przyszłości niech będą może jeszcze niewinne, choć nie mniej barbarzyńskie niedawne wypadki uliczne Warszawy, jak ostatnie w kuluarach sejmowych. To dopiero uwertura odegrana na małej estradzie. Jeżeli kraj nie ma się przemienić w teren najpierw takich, a następnie krwawych bójek i walk, nacjonalizm musi być unieszkodliwiony. Taki los musi spotkać wszelki nacjonalizm. Jeżeliby prawdą miały być proroctwa endecji, że teraz nadchodzi okres panowania nacjonalizmów, to oznaczałoby przejście w okres zupełnego zdziczenia.

## Pakt Chjeny z Piastem jeszcze nie zawarty.

### Próby pozyskania „Wyzwolenia". — Chjena dezorganizuje administrację państwową.

WARSZAWA, 19-go kwietnia. (Tel. wł.). Sytuacja polityczna, o ile chodzi o utworzenie większości piasto-chjeńskiej, w dalszym ciągu przedstawia się niepewnie. W kuluarach krążą pogłoski, że Witos, naglony przez swych współpartyjników, przyjeżdża do Warszawy. W klubie Piastowców panuje oszołomienie z powodu chaosu, który wytworzył się dokoła akcji. Między innemi krążą pogłoski, że ze strony prawicy czynione są usilne próby pozyskania „Wyzwolenia" i rozeszerzenia w ten sposób większości.

Faktem jest, że grunt, na którym Witos i prawica opierały swe obliczenia, co do większości, z każdym dniem staje się coraz bardziej chwiejny. Można przypuszczać, że większość Piastowo-chjeńska nie doliczy się w dniu ewentualnego podpisania paktu wielu z tych głosów, które liczyła.

Po za tem należy stwierdzić, że akcja Piasta i endecji celem wywrócenia rządu odbija się jak najfatalniej na sprawności urzędów. Od kilku dni praca w urzędach napotyka na bierny opór, gdyż ministrowie i urzędnicy nie posiadają żadnych danych co do przyszłej linji politycznej i gospodarczej. Robota piastowo-endecka — o ile chodzi o aparat urzędowy — prowadzi jedynie do dezorganizacji państwa.

**KONFERENCJA Z „WYZWOLENIEM".**

WARSZAWA. 19. kwietnia. (AW) „Ekspress Poranny" donosi, że wczoraj odbyła się konferencja z udziałem posłów Seydy, Wachowiaka, Dąbskiego i Thugutta. Rozpatrywano warunki wśród jakich tworząca się większość dałaby się rozszerzyć na grupę „Wyzwolenia".

WARSZAWA, 19. kwietnia. (AW). Poseł Thugutt w rozmowie z współpracownikiem „Gazety Warszawskiej" oświadczył, że pogłoska podana dziś przez jeden z dzienników warszawskich, dotycząca udziału „Wyzwolenia" w pertraktacjach o utworzenie polskiej większości sejmowej jest zmyślona.

**CZY ZWIĄZEK ZIEMIAN DA SIĘ WCIĄGNĄĆ DO BLOKU.**

WARSZAWA, 19-go kwietnia. (Tel. wł.) Dziś zaczęły się obrady Związku ziemian. Stoją one w łączności z akcją Witosa co do reformy rolnej. Wedle zasięgniętych informacji przypuszczać należy, że Zw. ziemian solidaryzuje się raczej ze stanowiskiem marszałka Trąmpczyńskiego. Z drugiej strony stwierdzić trzeba, że Chjena poruszyła wszelkie sprężyny, aby ziemian przeciągnąć na swą stronę. Definitywny wynik obrad znany będzie jutro.

## Niezdecydowane stanowisko Niemiec.

### Socjaliści żądają nawiązania rokowań z Francją.

WIEDEŃ. 19. kwietnia. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Dyskusje, które się toczą w Reichstagu, dotyczą kwestji, czy Niemcy mają uczynić nowe propozycje czy też nie. Wielu posłów było zdania, że rząd uczyniłby najlepiej, gdyby wypracował nowe propozycje i przekazał je rządowi francuskiemu albo komisji odszkodowań. Jeden z wybitnych posłów stronnictwa mieszczańskiego oświadczył, że najlepiej byłobyłoby, gdyby Niemcy prosiły Anglię aby sprowadziła Francję i Niemcy do wspólnego stołu konferencyjnego.

Przemówienia posła socjalistycznego Breitscheida Izba wysłuchała z wielką uwagą. Mowca żąda w sposób jeszcze bardziej stanowczy, aby rząd wystąpił wobec Ententy z ściśle określonemi propozycjami, wymieniającemi wysokość sum odszkodowań.

WIEDEŃ. 19. kwietnia. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: 3- dniowa dyskusja w sejmie Rzeszy, nad polityką zagraniczną, zakończyła się wczoraj bez powzięcia formalnej uchwały. Rząd zaznaczył, że uchwalenia votum zaufania nie uważa za potrzebne.

## Sprawa „numerus clausus" na komisji oświatowej.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (A. W.) Komisja oświatowa sejmu rozpatrywała 19. b. m. sprawę „numerus clausus". Uczestniczący w obradach minister oświaty oświadczył, że z materjałów zawierających opinję wydziałów szkół wyższych wynika, że na 32 wydziałów szkół wyższych jedynie uniwersytet warszawski (cały) i jeden wydział uniwersytetu krakowskiego wypowiedział się przeciwko numerus clausus, reszta zaś za jego przyjęciem. Postanowiono wybrać podkomisję, celem zbadania opinji wydziałów i zreferowanie sprawy na plenum komisji. Komisja ukończy pracę w sobotę.

## Druga emisja bonów skarbowych.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (A. W.) W bankach odczuwać się daje ostatnio wzmożone zapotrzebowanie na 6 proc. bony skarbowe ze strony najszerszych warstw. Wobec tego ministerstwo skarbu w najbliższym czasie wypuści drugą ich emisję, na sumę 10 miljonów złotych. Przedewszystkiem wolną gotowiznę lokują w bonach kupcy i przemysłowcy narazie wstrzymujące się od zakupów, również nabywane są bony na pokrycie podatków, jakoteż szukają w nich ratunku dla swych kapitałów instytucje społeczne zwłaszcza te, które projektują liczne inwestycje i wzmożenie działalności.

## Gwałtowny spadek marki niemieckiej.

WIEDEŃ. 19. kwietnia. (A. W.) Z Berlina donoszą: Wobec nowej wielkiej zwyżki obcych dewiz i gwałtownego spadku marki niemieckiej, gabinet w porozumieniu z dyrekcją Banku państwowego postanowił podjąć akcję, mającą na celu podniesienie kursu marki. Zamierzone są ostre zarządzenia dotyczące handlu dewizami, ograniczenie dowozu i nałożenie obowiązku zgłaszania dewiz.

WIEDEŃ. 19. kwietnia. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Wczorajszy spadek marki niemieckiej w Berlinie i na giełdach zagranicznych, omawiają tutejsze dzienniki. „Daily News" i „Daily Mail" wyrażają opinię, że spadek ten jest dziełem przemysłowców niemieckich, którzy starają się wywołać inflację, by ułatwić wywóz towarów niemieckich.

## Z komisji sejmowych.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej p. Ostrowski ref. sprawę zmiany ordynacji wyborczej dla rad gminnych wiejskich i miejskich w Małopolsce. Na wniosek p. Putka, postanowiono wybrać podkomisję z 5 osób, która w przeciągu trzech tygodni przedstawi komisji opinję.

Na posiedzeniu komisji zdrowia publicznego p. Falkowski referował projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Przedyskutowano pierwszych 6 artykułów. Do art. 6. przyjęto poprawkę, że ministrowi zdrowia publicznego przysługuje prawo wydawania w miarę potrzeby rozporządzeń, wprowadzających stopniowo przymusowe przedstawianie świadectw zdrowia przy zawieraniu małżeństw.

## Projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

WARSZAWA, 19. kwietnia (Pat). Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. P. Ćwikowski występował za półtoraroczną służbą wojskową, pod warunkiem odpowiedniej organizacji. P. Feldman (Koło żydowskie) stwierdza, że służba wojskowa jest dobrodziejstwem i dla żydów, którzy powinna ją odbywać. P. Lieberman przy stanowisku P. P. S., które z konieczności dziejowej i politycznej musi się oświadczyć za powszechną służbą wojskową i za armją stałą; występuje za jednoroczną służbą wojskową. P. Reich wywodził, że żydzi byli zawsze przychylnymi dla państwa polskiego. P. Anusz wypowiedział się za dwuletnią służbą wojskową i oświadczył, że państwo polskie musi z [illegible] niedowierzaniem odnosić się do mniejszości narodowych, a zwłaszcza do żydów, którzy do idei powstania państwa polskiego odnosili się nieprzychylnie.

## Z Senatu.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu, przystąpiono do ustawy o przekazaniu Uniwersytetowi Jana Kazimierza budynków posejmowych we Lwowie.

Referent komisji skarbowo- budżetowej sen. Szarski zaznaczył, że komisja uchwaliła przyjąć bez zmiany nadesłany z sejmu projekt ustawy.

W głosowaniu przyjęto poprawkę sen. Krzyżanowskiego o przekazanie dzieł prawniczych bibljotece sejmowej, jak również całą ustawę. Przyjęto również rezolucję komisji.

Sen. Hammerling w imieniu komisji gospodarstwa społecznego referował ustawę o przyznaniu kredytu na pomoc dla osadników.

Stosunek żołnierzy narodowości polskiej, nadzielonych ziemią, do żołnierzy narodowości ukraińskiej i białoruskiej nadzielonych ziemią przedstawia się jak 1 : 4.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym podatek przemysłowy i ustawa o ropie bruttowej.

## Ameryka zezwala na zwiększenie liczby emigrantów.

WARSZAWA, 19. kwietnia. (AW). Rząd St. Zjednoczonych ostatnie swe posiedzenie poświęcił sprawie emigracji z Europy. ponieważ przemysł amerykański skarży się coraz częściej na brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych robotników. W związku z tem rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zezwolić na zwiększenie liczby emigrantów z Europy i rozdzielenie tej ilości między poszczególne kraje europejskie. Amerykańskie organizacje robotnicze postanowiły zaprotestować przeciw tej uchwale, obawiając się obniżki zarobków.

## WYROK NA B. KOMENDANTA POLICJI WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (A. W.) Dziś zapadł wyrok na b. komendanta policji warszawskiej Sikorskiego. Sąd okręgowy zwolnił Sikorskiego z zarzutu umyślnego niedbalstwa i skazał go na 3 miesiące aresztu za niedbalstwo w służbie, oraz zwrot kosztów sądowych w wysokości 120.000 mk. Skazany założył apelację.

## CZWARTA ROCZNICA WYZWOLENIA WILNA.

WILNO, 19. kwietnia. (Pat). Dziś o godz. 18 z okazji 4-tej rocznicy wyzwolenia Wilna oraz dla uczczenia bawiących w Wilnie dostojnych gości, odbyła się w auli kolumnowej uniwersytetu Stefana Batorego uroczysta akademja, z udziałem marszałka Piłsudskiego, gen. Żeligowskiego, gen. Rydza-Śmigłego i Mokrzyckiego, biskupa Bandurskiego, senatu uniwersyteckiego, wybitnych osobistości miejskich i licznej publiczności.

## WĘDRUJĄCY POSŁOWIE.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (A. W.) Szereg posłów, którzy należeli dawniej do grupy katolicko- ludowej, a następnie przyłączyli się do klubu chrześcijańsko- narodowego ukonstytuowało się powtórnie w klub katolicko- ludowy pod przewodnictwem posła Jasińskiego. Należy tu również poseł Matakiewicz.

## SPRAWA KOLONISTÓW NIEMIECKICH PRZED RADĄ LIGI.

GENEWA. 19. kwietnia. (Pat.) Na życzenie rządu polskiego Rada Ligi narodów stwierdziła, że orzeczenie Ligi narodów z dnia 3. lutego b. r. żądające opinji międzynarodowego trybunału w Hadze, w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce, odnosi się jedynie jak słusznie utrzymuje rząd polski do tych kolonistów, którzy jeszcze przed zawieszeniem broni zawarli kontrakty dzierżawne.

## SPIS FASZYSTÓW WE WŁOSZECH.

WIEDEŃ, 19. kwietnia. (AW). Pisma tut. donoszą z Rzymu, że Mussolini zarządził głosowanie ludności, aby dowiedzieć się ile zwolenników liczą faszyści. Każdy Włoch, który jest faszystą ma wpisać swe nazwisko do księgi specjalnie na to przeznaczonej. W Medjolanie wpisało się 350.000 osób,w Turynie 235.000, tj. prawie cała ludność tych miast z wyjątkiem dzieci. Obecnie odbywa się głosowanie we Florencji.

## LIKWIDACJA B. ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ KOLEJARZY W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 19. kwietnia. (Pat). Poselstwo polskie we Wiedniu, które przeprowadza likwidację byłych zakładów ubezpieczeń kolejarzy zawarło po uciążliwych rokowaniach układ z rządem austrjackim na mocy którego Polska otrzyma z likwidacji wspomnianego Zakładu 2 miljardy koron. Po zatwierdzeniu tego układu przez rząd polski nastąpi złożenie uzyskanej sumy w poselstwie polskiem we Wiedniu.

## MAKSYMALIŚCI WŁOSCY PRZECIW KOMUNISTOM.

WIEDEŃ. 19. kwietnia. (A. W.) „N. Fr. Presse" donosi z Medjolanu, że kongres maksymalistów, który odbywał się ostatnio w Medjolanie przy zamkniętych drzwiach odrzucił 1.400 głosami wniosek o przyłączenie stronnictwa socjalistycznego do komunistów.

## Projekt socjalistyczny wywłaszczenia obszarników w Niemczech.

BERLIN, 19. kwietnia. (Pat). Polradio. — Frakcja socjalistyczna Reichstagu przedłożyła projekt ustawy w sprawie wywłaszczenia wszystkich właśc. posiadających ziemię ponad 450 hektarów na korzyść małych rolników.

# Wrzenie wśród kolejarzy.

W artykule poprzednim wskazaliśmy już na to, że nowy projekt ustawy o płacach pracowników państ., specjalnie tylko co do kolejarzy, wprowadza podział na etatowych i nieetatowych (dziennie płatnych) i że sprawę płac kolejarzy nieetatowych zupełnie usuwa z pod wpływu ustawy, uzależniając ją wyłącznie od rozporządzenia administracyjnego, a więc od biurokratycznej samowoli. Że to może i musi stanowić w przyszłości źródło wiecznych konfliktów i tarć na kolei, to chyba jasne.

Że paru ograniczonych karjerowiczów biurokratycznych mogło zdobyć się na pomysły dla kolejnictwa wręcz niebezpieczne, to ostatecznie nie zdziwi nikogo, kto zna biurokrację, tresowaną zwłaszcza w szkole zaborców. Że jednak Rada Ministrów podobne pomysły mogła aprobować, to już wygląda dość osobliwie!...

O ile o etatowych chodzi, to to, co daje im nowa ustawa, przedstawia się znacznie gorzej od tego, co mają kolejarze obecnie na podstawie ustawy z 13. VII 1920. A mianowicie:

Płace zasadnicze: Ustawa z 20 r. stwarza 15 kategorji płac, przyczem różnica między płacą najwyższą (prezes dyrekcji, IV. kateg. państwowa, I kolejowa), a najniższa przedstawia się, jak 8 do 1,

projekt rządowy z września z r., po uzgodnieniu go z poprawkami Związku kolejarzy (Z. Z. K), zniżał tę różnicę do 5.66 do 1

obecny projekt, już ostatecznie „poprawiony" zwiększa znowu różnicę na niekorzyść najbiedniejszych, gdyż obecnie wynosi ona prawie 11 do 1.

Wysługa lat. Dzisiejsza ustawa (z 20 r.) daje wysługę lat w wysokości 2 i pół procent zasadniczych poborów, bez ograniczenia tak, że pracownik danej kategorji płacy, pracując 10, 20, 30 i więcej lat, dosługiwał się ciągłej podwyżki, która mogła, zależnie od długości służby, dochodzić nawet i do 100 proc. płacy zasadniczej; ta możność osiągania zwyżki stanowi przecież pewną zachętę, wiążącą pracownika z koleją;

rządowy projekt z września z r. już wprowadził znaczne pogorszenie, bo tylko najwyższą wysługę lat w wysokości 42 proc. płacy zasadniczej po 21 latach służby, poczem wszelka dalsza wysługa, czyli dalsza podwyżka się kończy.

Z. Z. K. wniósł poprawkę, by wysługa lat po 21 latach służby dojść mogła do 80 proc. płacy zasadniczej; na poprawkę tę (i tak już skromną, gdyż akceptującą pewne pogorszenie istniejącej ustawy) Rząd zgodził się i włączył ją do wrześniowego projektu; tymczasem, mimo to, ostateczny projekt wrowadza dalsze pogorszenie, gdyż wysługę lat przewiduje tylko do 18 roku służby i to w maksymalnym wymiarze tylko 38 procent!...

Dodatki funkcyjne. Dodatki za różne rodzaje służby (djety delegacyjne, godzinowe, ryczałty mies., godziny nadliczbowe itd. regulowane są dziś w drodze rozporządzeń. Co warte zaś są takie rozporządzenia, świadczy fakt, iż administracja kolei nie przestrzega nawet takich rozporządzeń, które były wydane przez Radę Ministrów i dopiero energiczna interwencja Z. Z. K. zmusza często administrację do większego respektowania uchwał Rządu. Że wywoływało to ciągłe konflikty, rzecz zrozumiała. To też Z. Z. K. słusznie domagał się, by te dodatki (wraz z dodatkami za służbę nocną) były zasadniczo uregulowane w ustawie. Słuszne to żądanie zostało odrzucone!

Dodatki drożyźniane w nowym projekcie zostały zniesione; wprowadzono natomiast t. zw. dodatek regulacyjny (70 punktów dla każdej kategorji płac), ulegający stopniowej redukcji w miarę „poprawiania się stosunków gospodarczych"... Przedstawiona przez Z. Z. K. tabela poborów, uwzględniająca bardziej postulaty niższych kategorji, a więc szerokich mas kolejarskich, została odrzucona! Wprowadzono dalej t. zw. dodatek ekonomiczny, czyli rodzinny, którego najwyższy wymiar przy rodzinie z 5 i więcej osób, wynosi tylko 45 punktów. Z. Z. K. wniósł poprawkę na 60 punktów, odpowiadającą dzisiejszej drożyznie, lecz poprawka ta została odrzucona! Skutkiem tego poszczególne kategorje kolejarzy potracą ze swych obecnych poborów po 60--70000 mk. miesięcznie!

Dalej żądał Z. Z. K., by do dodatku rodzinnego włączono także rodziców i dzieci nieślubne, będące na utrzymaniu pracownika. Ludzkie to żądanie z jakąś dziką, iście barbarzyńską bezwzględnością. również zostało odrzucone.

O ile chodzi o płace zasadnicze, to projekt rządowy specjalnie forytuje parę najwyższych kategorji na niekorzyść średnich i najniższych.

A więc drobny ułamek pracowników — „szczyty" administracji — wyposaża się w sposób jeszcze znośny, natomiast olbrzymią przygniatającą większość kolejarzy, krzywdzi się tak jakgdyby rozmyślnie chciało się ich wrogo nastroić wobec kolejnictwa i państwa.

Warto tu uwiecznić nazwiska tych „mędrców", którzy wypocili ten projekt „genialny", taki zarówno dla kolejarzy, jak i dla kolejnictwa „epokowy"; nazwiska autorów projektu brzmią:

**Schmidt, Schleusz, Schnuk, Turteltaub.** Pierwszy to „gwiazda" z M. K. Z., dwaj drudzy z Prezydjum R. M., ostatni z Min. Skarbu.

Nie dziw, że na całej przestrzeni kipi i wre!



## ORTODOKSI PRZECIW POLITYCE KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

WARSZAWA. 19. kwietnia. (A. W.) Wczoraj toczyły się tu obrady Rady Naczelnej ortodoksów w Polsce. Na porządku dziennym sprawa stosunku posłów ortodoksyjnych do żydowskiego koła sejmowego. Naczelna rada żąda mianowicie wystąpienia posłów ortodoksyjnych z koła i prowadzenia samodzielnej polityki w sejmie. Do grupy ortodoksyjnej należą przeważnie rabini, którym nie odpowiada radykalna polityka koła żydowskiego.

—•••—

61)

ARTUR CWIKOWSKI.

# Dziewczynka z lokami.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Na wyznanie to, wydarte w chwili uniesienia z tajnej głębi człowieczej, Alinka miała tylko słowa:

— Więc już mogę odejść?

— Ależ tak — odpowiedział, nagle zniechęcony do dzielenia się z nią swą serdeczną troską. — Przepraszam cię, jeśli byłem zanadto ostry w wyrażeniach... nie powtórzy się to już więcej... nie będziemy poruszali tego tematu.

Uśmiechnęła się mdłym uśmiechem:

— Nic nie szkodzi. Dobranoc.

Nareszcie! Kamień zapadł w wodę, wygładziła się zmarszczona powierzchnia. Jeszcze drżą tak lekkie, że już niewidzialne kręgi ostatnie, jeszcze trącają nikłemi westchnieniami o brzeg serca. Ale czas wszelkiego trwania przemija.

Czuł potrzebę ruchu, a za leniwy był, by wstać z tego fotelu, na którym zasiadł w roli sędziego. Marna to była rola! Wszak to on — nie ona — odbywał ciemną spowiedź, pełną udręki, on usprawiedliwiał się z winy swego uczucia, on oskarżał się o słabość, o zaślepienie, o naiwną ufność... on przeżywał ból i wstyd i żal...

Jakto? przemienione role? Odeszła z głową podniesioną, tryumfująca nad jego przygnębieniem i trwogą? Odeszła, świecąca tymi samymi promieniami, w jakich dotąd zawsze jawiła się jego czuwającej duszy? Tę samą nieodgadnioną piękność, to samo miłosierne dobro zabrała ze sobą, pozostawiając go w zapamiętaniu nad zniknioną wizją swej postaci?

Wzdrygnął się. Miałże to być dopiero początek tej walki, w której zmagają się dwie płcie, odwiecznym i do skończenia istnień trwać mającym wysiłkiem, wydzierające sobie zwycięstwo? I on, człowiek, który wiele przemyślał i przeżył, który wszelką bezpośredniość przetwarzał w tyglu rozwagi na stan, służący dla propagowania radości i spokoju życia — on wpadł w ten ślepy, surowem tchnieniem żywiołu dyszący wir i poczyna toczyć się bezprzytomnie w jego szaleńczych kołach? I nie mądrością, nie siłą, ale lekkomyślnem zuchwalstwem było układanie prawideł, normujących bytowanie niby równań algebraicznych, gdzie operować można niewiadomą o konkretnej, stałej wartości?

Źle wypadło jego równanie, bo nie wiedział, że nie można mu podkładać żadnej pozytywnej niewiadomej. Układ, zawarty z przyszłością, stawał się nieważną fikcją naiwnego a butnego osobnika. Nie istniało w nim nic, z czegoby mógł być dumny, pozostawało tedy jedynie odpokutować za pomyłkę, przekreślając wszystko.

Poczynał przezierać smutną prawdę, że nie można budować ani na sobie ani na kimkolwiek innym. Że nie ma nic stałego, istotnego, coby mogło być kotwicą, coby mogło stanowić sznur wytyczny, nić Arjadny. Przecież oczy bacznie patrzące mogły każdego czasu oglądać tragedje, kataklizmy, krew i łzy, uszy, niezasłonione watą sobkostwa, mogły słyszeć niegasnący nigdy pojęk wichru cierpienia, przeciągającego od kresów mórz do brzegów ostatniego lądu... Uzupełnia się wzajem w całość skończoną, w niezaprzeczalną treść bytu — miłość i śmierć; jedno z drugiego się rodzi i jedno w drugiem umiera... a fazy tych ustawicznych przemian — to wibrujące mirjady istnień ludzkich...

Schodził na manowce teoretycznych rozważań, oszukując się, że wyciśniętą z nich esencją znieczuli obolałe serce. Z podobnym skutkiem mógł wmawiać w siebie, że z chwilą, gdy się odrzuci, gdy się zatrze w sobie pojęcie cierpienia, przestanie się cierpieć. Człowiek od urodzenia niewidomy nie przeżywa tragedji swej ślepoty.

— To wszystko może być prawdą, ale jest w niej ta niedoskonałość, że jest ona tylko na użytek drugich. I dlatego głupiem mamidłem jest najmędrsza prawda dla tego, kto nie może dostosować jej do swojego życia.

Noc była późna. Kołowskiemu wydało się, że jest zupełnie spokojny, skoro rozumnie zastanawia się nad sytuacją, jaką los mu narzucił.

— Nie kocha mnie — to jest pewnikiem. Przechadzki, flirt, kokieterja, która jest drugą jej naturą... to wszystko nie prowadziłoby do czegoś nieodwołalnego. Ale z zapobiegliwą przewrotnością ułożyć plan, któryby mnie na kilka dni usunął z widoku jako zawadzającego świadka... ale z chłodną obojętnością — kiedy fałszywe łzy zawiodły — przyjąć konsekwencje swego postępku... potrafi tylko kobieta, nieliczącą się z osobą oszukiwanego, gotowa każdej chwili do zostawienia go na uboczu, jeżeli czuje, że staje jej na zawadzie.

Tak systematycznie i ściśle ustaliwszy fakt, Kołowski zapadł w drewnianą apatję. Wiedział, że w mózgu, w którym kiedyś gorzał czarodziejskimi kolorami świat, wyłoniony z duszy jednej dziewczyny, mętnieją i rwą się ostatnie delikatne nitki tęczowe, ale nie doznawał już smutku ani żalu.

Skoro tak musi być...

(C. d. n.)

# Nowiny z dnia.

Lwów, 19. kwietnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE
Piątek o g. 7 „Madame Butterfly".
Sobota o g. 3 „Pan Jowialski" — o g. 7 „Orlę".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Piątek o g. 7 „Rozkosze domowego ogniska".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:
Piątek o g. 7 „Frasquita".
Sobota o g. 7 „Frasquita".

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Sobota o g. 3·30 „X Przykazanie" oper. — o g. 7·30 „W masce" melodramat w 3 akt. (premiera).

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI".
Niedziela 22 kwietnia o godz. 8 w „Dla szczęścia", dramat.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. W piątek, 20-go. b. m., o godz. 6.15 przy ul. Bourlarda 5, wykład dyrektora M. Lityńskiego p. t.: „Nauka o stylach w architekturze". Cz. I. (z obr. świetl.).

CYKL WAGNEROWSKI. Odłożony z powodu strejku Cykl Wagnerowski rozpocznie się w niedzielę przedstawieniem „Holendra Tułacza". Druga część Cyklu (Tannhäuser) we wtorek trzecia (Lohengrin) we czwartek. Kasy rozpoczną sprzedaż na Cykl od dziś rana.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY, który odbędzie się w niedzielę w południe w Teatrze Wielkim zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż program odbiega od szablonu, dając rzeczy pierwszorzędne i mało znane. Dyrygent Prof. Ramult z Drezna, który odbywa próby, wyraża się z wielkim uznaniem o naszej świetnej orkiestrze operowej, mającej wystąpić w pełnym składzie.

„MADAME BUTTERFLY". Dzisiejsze przedstawienie tej przepięknej opery da wielkie pole do popisu świetnej śpiewaczce Argasińskiej-Choynowskiej, przedstawicielce głównej roli oraz Lohaterskiemu tenorowi p. Prawdzicowi. Pozatem obsada pierwszorzędna.

„MENAŻERJA" WŁ. RAORTA. Pod osobistem kierownictwem Dyr. Czarnowskiego odbywają się w Teatrze Małym próby z niezwykle interesującej sztuki znanego literata i publicysty lwowskiego. Treść sztuki zaczerpnięta jest z życia codziennego, na które Raort patrzy pod kątem dyskretnej ironji kreśląc typy pełne prawdy i indywidualności, wybijających się ponad przeciętność. Z łatwo zrozumiałych względów zapowiedź wystawienia sztuki Raorta wywołuje wielkie zainteresowanie. Premiera odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Z MAŁEJ SCENKI. W niedzielę dnia 22-go kwietnia, wraca na repertuar „Młodej Scenki" potężny dramat w 3 aktach Przybyszewskiego Stanisława „Dla szczęścia". Będzie to dziesiąta reprezentacja tego znakomitego dzieła, w najlepszej obsadzie. — Bilety otrzymać można w kancelarji Szkoły Dramat. lub Konserwatorjum.

NOWY DAR DLA GMINY M. LWOWA. Do rzędu licznych ofiarodawców, którzy w ostatnich latach hojnie wzbogacili zbiory kulturalne Gminy m. Lwowa, przybywa obecnie nowy w osobie p. inż. Józefa Tulei. P. inż. Tuleja, gorący miłośnik książek, porzuciwszy przed dwa dziestu laty służbę rządową, utworzył we Lwowie znany w kraju i za granicą „Antykwarjat naukowy" przy ul. Friedrichów. Antykwarjat ów od pierwszej chwili uważał tylko za środek do wielkiego celu, do stworzenia bibljoteki, któraby kiedyś mogła stać się podwaliną dla „Publicznej Bibljoteki" naszego miasta. Odmawiając sobie wszystkiego, ów wprost niezwykły ideowiec, cicho, bez rozgłosu, zebrał wspaniały księgozbiór, liczący około 140.000 tomów w wszechstronnym, polskim i obcym zakresie, jak najbardziej odpowiednim dla tego rodzaju instytucji. Charakterystyką wielce dodatnią tego zbioru jest również fakt, że jest on w zupełności uporządkowany i skatalogowany. Propozycja daru na rzecz gminy m. Lwowa, jako podwaliny przyszłej „Bibljoteki Publicznej" została przez prezydjum miasta zasadniczo przyjęta. Sprawa ustalenia bliższych warunków darowizny będzie przedmiotem obopólnych pertraktacji, poczem odpowiednie wnioski przedłożone zostaną reprezentacji miejskiej do zatwierdzenia.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO na odbytem dnia 17. kwietnia 1923 posiedzeniu postanowiła, na wniosek dyrekcji, przedstawić 55. Zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu, w poniedziałek, 30. kwietnia 1923 aby z nadwyżki zysku r. 1922, Mk. 235,556.200:66 — (o Mk. 194,822.620 wyższej od nadwyżki roku 1921) przydzielić w myśl § 68. statutu do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych Mk. 1,500.000, do nadzwyczajnego funduszu zapasowego Mk. 30,000.000, nadto zasilić fundusz pensyjny i fundusz pośmiertny personalu kwotą Mk. 56,000.000, a po wydzieleniu statutowych tantjem wypłacić tytułem dywidendy i superdywidendy za rok 1922, po Mk. 120 t. j. 42:86% od każdej akcji, pozostające Mk. 4,174.150:32 przenieść na rachunek r. 1923. 445.

M. URZĄD PRACY w m. marcu otrzymał tylko 69 zapotrzebowań pracowników mężczyzn na 299 zgłoszonych do pracy, a to: zażądano 21 parobków i fornali do gospodarstwa na zgłoszonych 58; dla rządców, leśniczych, ekonomów, gajowych i polowych wcale nie było zamówień. Dla 18 metalowców 2 zamówienia, dla 8 stolarzy, żadnego. Dla 28 osób personalu biurowego i handlowego 4 zapotrzebowania; dla 13 pers. wychowawczego 1 żądanie nauczycielki francuski.

86, przeważnie młodych chłopców, miało 17 miejsc zaledwie do służby w mieście.

Nie może być tylko mowy o bezrobociu przymusowem pomocnic domowych. Tych zawsze nie wystarcza na zamówienia pracodawców. Każda chętna do fizycznej pracy, zdrowa i nie stara, choć trochę budząca zaufanie, otrzymać zaraz może miejsce służącej z płacą od 15 do 60 tys. mies. wraz z utrzymaniem. Płace dobrych kucharek restauracyjnych, obok całkowitego utrzymania i bocznych dochodów, wynoszą mies. 250 tys.

Niemota wśród pracodawców jak i pracujących jest główną przyczyną, że zaledwie o połowie dokonanych zapośredniczeń dowiaduje się urząd pracy i to często ze spóźnieniem, uniemożliwiającem podanie liczb z ubiegłego miesiąca w połowie następnego.

Dla samodzielnego szklarza, pozłotnika pierwszorzędnego, stolarza ramiarza i maszynisty tańcznego są zamówienia. Zgłaszać się należy tylko z dokumentami wiarygodnymi.

KURSY WALUT. Obce waluty od dwóch dni znacznie podrożały. P. K. K. P. stara się hamować spadek marki polskiej, płacąc około 3 tysiące mniej za dolary, niż płacą za nie waluciarze. Wczoraj płacono dolary o kilka tysięcy wyżej, niż wynosił ich kurs w stosunku do wartości marki polskiej na giełdach szwajcarskich. Świadczy to dosadnie o zbrodniczej akcji naszych krajowych spekulantów i waluciarzy.

PKKP. we Lwowie, na polecenie centrali Warszawie, wczoraj płaciła dolary 44.480, fr. franc. 2.900, fr. szwajc. 8.100, f. szterlingi 206 tys. mk.

Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono dolary 5d 46.750 do 47.750, dol. kan. 46.750, marki niem. 1.65 — 1.75, liry 2.430, dynary 430, franki franc. 3.090, fr. belg. 2.720, fr. szwajc. 8.760, kor. czeskie 1.440, kor. austr. 0.70, f. szterl. 221.000, leje rum. 210 — 220 mk. W Zurychu wczoraj notowano markę polską 0.0130.

AMERYKAŃSKA LUNETA ASTRONOMICZNA wielkich rozmiarów nadeszła do Polski na parowcu „Latwija". Wypożyczono ją dla obserwatorjum w Krakowie. Pochodzi z obserwatorjum harwardzkiego w Stanach Zjednoczonych. Po odbiór lunety udał się do Gdańska dyrektor obserwatorjum krakowskiego prof. Banachiewicz

MATKI NASZYCH CZASÓW. Kazimierz Onysko, czeladnik szewski, zamieszkały przy ul. Nowej w Zamarstynowie, donosi policji, że żona jego Stanisława, z którą żył w zgodzie, przed kilku dniami w czasie jego nieobecności pozostawiła bez opieki dwumiesięczne bliźnięta i zbiegła. Skłopotany mąż i ojciec prosił policję o odszukanie żony.

PRAGNĄŁ BYĆ „UFERMĄ". Jakób Halpern został przez lekarza wojskowej komisji poborowej uznany za zdrowego i zdolnego do noszenia munduru. Halpern jednak nie był zadowolony ze swego kwitnącego zdrowiem wyglądu, gdyż wolał być „uferma". Wobec tego sfałszował kartkę otrzymaną od lekarza i sam się sklasyfikował pod znak „C". Fałszerstwo Halperna nie pozostało jednak w „cieniu" lecz wypłynęło na wierzch jak oliwa. Skromną jego osobą zaopiekowała się w końcu policja, osadzając kandydata na ufermę w areszcie.

ZASIŁKI DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIEROT. Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 18. kwietnia b. r. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na przyznany ostatnio 60- proc. zasiłek oraz na ratę pensji za maj dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem zapłaty, wobec czego wypłata tych należytości pensyjnych będzie ukończona w najbliższych dniach, a w każdym razie przed upływem kwietnia.

NAŁOGOWY HAZARDZISTA W KOZIE. Wł. Mokrzycki, znany policji z gier hazardowych, w karty, w nocy na 18. b. m. w kawiarni „Republik" wciągnął do gry w „bakarata" Jana Śliwaka, zamieszkałego przy ul. Akademickiej. W grze tej Mokrzycki miał „szczęście" gdyż wygrał od swego partnera 6 milionów 200.000 marek. Poszkodowany o stracie swej poskarżył się w policji, która też aresztowała Mokrzyckiego.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD." złożyli: tow. Skobyłka 5.000, tow. Jaszczówna 5.000, za zakład między tow. Lisiewiczem a Krakowieckim 20.000 Mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego", Sykstuska 21/II.

## Z ruchu robotniczego.

§ STREJK W MAŁOPOLSKIM ZAKŁADZIE ODZIEŻOWYM wybuchł wczoraj, gdyż pracującym tam robotnicom na żądanie 50 proc. podwyżki płac, zarząd Zakładu odpowiedział odmownie, obiecując niektórym robotnicom 30 proc. podw., a innym znacznie mniej. Wobec istotnie głodowych płac w tym Zakładzie, robotnice solidarnie porzuciły pracę. Oczekiwać jednak należy, że dyrektor tego przedsiębiorstwa uzna sam, że proponowane przez niego podwyżki zakrawają na kpiny i uczyni zadość przedłożonym postulatom.

§ POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO RADY ZAWODOWEJ odbędzie się w piątek, 20. kwietnia b. r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Związku robotników gminnych, ul. Ormiańska 2, II. p. Porządek dzienny: Drożyzna i bezrobocie. Zaprasza się tow., aby byli obecni, Żelaszkiewicz, Indyk, Walęga, Drewniak, Feliksik, Czuczman, Pekelesowa, dr. Herschtal, Tunis, Bielec, dr. Dręgiewicz, Pekeles.

Andreasik, sek. Drobut, przew.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY CEGLARSCY! Od kilku tygodni, robotnicy ceglarscy we Lwowie, stoją w walce o poprawę bytu, na żądania nasze, właściciele cegielń nie dają odpowiedzi. Przestrzegamy robotników na prowincji przed przyjazdem do Lwowa. —3

## Sprawy partyjne.

* BILETY WSTĘPU NA PRZEDSTAWIENIE W DNIU 1. MAJA już są do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2, oraz w Sekretarjacie P. P. S. — Graną będzie komedja Kiedrzyńskiego „Czysty interes".

# Zgromadzenie ludowe
## w Borysławiu

odbędzie się w niedzielę dnia 22. o godz. 2-giej po południu w „Domu Ludowym".

Na porządku dziennym sprawy ważne. — Referent tow. Skalak ze Lwowa i in.

Towarzysze! Robotnicy! Jawcie się jak najliczniej!

Rada Rob. P. P. S. w Borysławiu.

# Rada miejska przeciw lex Pluta.

## Podwyższone opłaty za wodę.

Rada miejska zajęła wczoraj stanowisko wobec lex Pluta. R. Laskownicki imieniem komisji aprowizacyjnej zgłosił wniosek nagły

W SPRAWIE FATALNEGO POŁOŻENIA MIAST

do czego w pierwszej mierze przyczyniło się wyjęcie z pod ustawy o zwalczaniu lichwy producentów rolnych. Mówca w ostrych słowach wystąpił przeciw haniebnemu wnioskowi posła Pluty nazywając tę uchwałę słusznie usankcjonowanym rozbojem.

Wniosek nagły uchwalony przez Radę miejską jednogłośnie brzmi następująco:

„Wobec odrzucenia przez komisję prawniczą senatu ustawy zawierającej także osławione lex Pluta o wyłączeniu rolników z pod ustawy o zwalczaniu lichwy żywnościowej — Rada miejska na wniosek swej komisji aprowizacyjnej zwraca się do wszystkich posłów miejskich bez różnicy zapatrywań politycznych ze stanowczem wezwaniem, aby w chwili, gdy wniosek p. Pluty lub analogiczny, zastrzegający rolnikom prawo bezkarnego uprawiania lichwy zjawi się ponownie na posiedzeniu obrad sejmu — sprzeciwili się jaknajenergiczniej tego rodzaju zakusom i głosami swemi uniemożliwili dojście do skutku podobnych ustaw zmierzających do wygłodzenia miast i przerażającego wzrostu drożyzny.

Rada miejska wzywa prezydjum, by odpis tej uchwały przesłało wszystkim reprezentacjom miast w Polsce i wezwało je do solidarnego w tej sprawie postępowania“.

Z porządku dziennego przyjęto cały szereg drugich uchwał. Następnie przedłożono sprawę

PODWYŻSZENIA PODATKU WODOCIĄGOWEGO.

Referent proponował by stawka wynosiła począwszy od 1. lipca 1 procent czynszu przedwojennego w relacji złotego, to znaczy, jeżeli za mieszkanie płaciło się przed wojną 100 kor. podatek za wodę będzie wynosił 1 złoty, t. j. 7.500 Mp. w obecnej chwili.

Tow. dr. Herszal oświadczył się za odesłaniem całego projektu celem dokładniejszego rozpatrzenia do komisji, wychodząc z założenia, że przy ustalaniu opłat wodociągowych powinna być w życie wprowadzona progresja, stosownie do wysokości przedwojennego czynszu. W ten sposób uchroniliby zostali biedni ludzie, robotnicy i urzędnicy od nadmiernych opłat. Mówca podniósł przy tej sposobności, że należałoby dla ujednostajnienia opłat ustalić należytości od wodomierzy według relacji złotego.

W dyskusji nad tą sprawą zabierało głos wielu radnych, z pośród których kilku było niezadowolonych z tego powodu, że wprowadza się do obliczeń złotego polskiego. Do tych niezadowolonych należał i sam referent. Dopiero prez. Stahl, który przewodniczył wczorajszym obradom uspokoił malkontentów, tłómacząc, że minister skarbu udziela miastu zaliczek kredytowych pod warunkiem, że wszelkie stawki podatkowe obliczać się będzie na podstawie relacji złotego.

W głosowaniu wniosek tow. Herszala większości nie uzyskał a przeszedł wniosek referenta, tak więc biedny czy bogaty będzie płacił za wodę w stosunku do czynszu przedwojennego taksamo.

Niemniej ważna sprawa podatku od lokali zeszła z porządku dziennego i będzie rozpatrywana na następnem posiedzeniu Rady.

Z innych ważniejszych spraw wymienić należy uchwałę zaciągnięcia pożyczki

30 MILIONÓW NA REKONSTRUKCJĘ BASZTY PROCHOWEJ.

ref. p. Winiarz.

Inna sprawa, może mniej ważna, była szeroko omawiana ze względów zasadniczych. Mianowicie inż. Biernacki przedłożył po umotywowaniu następujący wniosek:

Uwzględniając rekurs inż. Nazarewicza, budującego swój własny dom na Nowym Lwowie (Krasuczyn), Rada miejska zwolniła go czasowo od opłat na budowę drogi, oświetlenia i kanalizacje ulicy Cieszyńskiej, wzdłuż jego parceli, chcąc w ten sposób ułatwić przedsięwzięcie budowy własnego domu. Precedens ten będzie niezawodnie zachętą dla dalszych budujących, zwłaszcza mniej zamożnych, gdyż daniny pobierane przed wojną przez magistrat na budowę drogi, kanalizacje i t. d. przedstawiałyby dzisiaj b. poważną kwotę.

W dyskusji wyrażono obawę, by takie względy, nie stały się zaprzeczeniem zasad, w myśl których każdy budujący obowiązany jest świadczyć na rzecz gminy za budowę chodników, oświetlenia i t. p.

W rezultacie uwzględniono rekurs p. Nazarewicza, przyjmując jego deklarację, że opłaty na rzecz gminy w swoim czasie uiści.

Na tem zakończyło się posiedzenie jawne, poczem zarządzono posiedzenie tajne.

# Podwójna miara.

## Uprzywilejowani oszuści skarbowi.

BRZEŻANY, w kwietniu 1923.

Dnia 10. b. m. energiczny komisarz policji w Brzeżanach Szaffer, skonfiskował wagon cukru, z powodu ukrycia go przed dodatkowem opodatkowaniem, wynoszącem 9 milionów mk. i oddał go jako przedmiot przekroczenia skarbowego dyrekcji skarbu.

Okazało się, iż właścicielami tego cukru, którzy ukryli go w zamiarze z jednej strony oszukania skarbu państwa, a z drugiej w celach sprzedaży go później po cenach oczywiście bieżących byli wybitni chjeniści i rozwojowcy Stanisław Kulpiński, dyr. pow. Kasy oszczędności i Otto Roubinek, kupiec.

Nie wdając się w etyczną i moralną ocenę takiego postępowania tych patentowanych patrjotów, apelujemy jednak do prokuratorji, ażeby przeprowadziła energiczne śledztwo z powodu tego milionowego oszukania skarbu państwa i zamagazynowania cukru.

Charakterystycznem jest, iż u dyrektora skarbu Pniewskiego interwenjowała w tej sprawie cała procesja chjenistów i rozwojowców z kanonikiem ks. Simanowskim na czele i to ze skutkiem. Cukier bowiem zaraz wydano za uiszczeniem grzywny, poniżej najniższej, ukróconej należytości. Rzeczą więc będzie Izby skarbowej we Lwowie nie przyjąć tej grzywny, a nałożyć najwyższą dla odstraszającego przykładu.

*Z sali sądowej.*

# Wyrok na szpiegów bolszewickich.

W tut. sądzie karnym zapadł wczoraj wyrok w rozprawie przeciw trzem szpiegom bolszewickim o której wczoraj obszernie pisaliśmy.

Judenberga zasądzono na 2 lata ciężkiego więzienia, Aptera na 1 i pół roku, Laua również na 1 i pół roku.

Wszyscy oskarżeni wnieśli zażalenie nieważności.

# Zakończenie strejku teatralnego.

Z dniem wczorajszym zakończył się strejk chórzystów oraz orkiestry Teatru Nowości. Strejkujący w myśl postulatów Miejskiej Komisji Teatralnej powrócili do pracy, a straty kilkudziesięciu miljonowe wynikłe ze strejku, obiecali nadrobić intenzywną pracą, które przy pomocy szerokich warstw publiczności dadzą się wyrównać. Wczorajsze t. j. czwartkowe przedstawienia we wszystkich teatrach odbyły się normalnie.

# Odsłonięcie sztandaru Zawodowego Związku Pracowników kolejowych we Lwowie

odbędzie się w niedzielę dnia 22. kwietnia 1923 o godz. 10-tej rano w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego. Na uroczystość złożą się: muzyka, chór, przemówienia, wbijanie gwoździ pamiątkowych, deklamacje, uroczystość zakończy się przedstawieniem i odprowadzeniem sztandaru z udziałem muzyki kolejowej do Związku Z. Z. K. przy ul. Grodeckiej 69.

W uroczystości oprócz zaproszonych gości mogą wziąć udział w miarę miejsca także członkowie Związku za okazaniem legitymacji członkowskiej.

# Dozwolony wywóz 650 wagonów jaj.

Sezon eksportu jaj obecnie się już rozpoczyna. Z Polski wywieziona zostanie ogólna ilość jaj w przeciągu trzech miesięcy. Do 10. maja zostanie wywiezione 250 wagonów, od 10. maja do 10. czerwca 200 i od 10. czerwca do 10. lipca 200 wagonów.

Dotychczas napłynęło około 300 podań. Zaznaczyć przy sposobności należy, że konjunktury na rynku międzynarodowym układają się dla eksporterów jaj niepomyślnie. Cena jaj, jak n. p. w Anglji, spada. Powodem zniżki cen jaj jest fakt, że obecnie Włochy wypuściły na rynki zagraniczne znaczne transporty jaj.

*Wiadomości z kraju.*

ZUCHWAŁE RABUNKI. W Cholewach, pow. błońskiego 4 bandytów napadło na dom Piotra Szymańskiego, od którego zażądali wydania dolarów, które on otrzymał z Ameryki. Gdy wymieniony nie chciał wydać pieniędzy bandyci powiesili go na haku. Gdy już prawie był nie żywy zdjęli go, ocucili, a następnie drugi raz powiesili, poczem nieprzytomnego wyrzucili do sieni. Tak samo postąpili z żoną Szymańskiego, poczem zrabowali gotówkę 200.000 Mp., garderobę, wartości 4 miljonów marek i zbiegli. Szymańskich uratowano.

W Sierczy, w okolicy Krakowa, w nocy 5 bandytów napadło na dom Józefa Wesołanka, który przed niedawnym czasem wrócił z Ameryki. Jeden z opryszków zapukał do okna gospodarza wołając „pali się“! Zaniepokojony Wesołanka wyszedł na podwórze, wówczas bandyci weszli do mieszkania i wyprowadzili żonę jego przed dom. Następnie zagrozili Wesołance, że zastrzelą jego żonę, gdy on „dobrowolnie“ nie wyda im przywiezionych dolarów. Gospodarz przerażony wydał zbrodniarzom całą swą gotówkę i papiery wartościowe, łącznej wartości 46 miljonów marek. Policja zdołała ująć dwóch sprawców rabunku.

POŻARY. W Łanach, koło Lwowa, 15. bm. w piekarni gospodarza Danyły Huberaka wybuchł pożar, który w perzynę obrócił 6 gospodarstw. Szkoda wynosi ponad 40 miljonów Mp.

W Dubiecku, koło Przemyśla spaliła się miejscowa cerkiew. Powodu pożaru nie ustalono.

# Gwałty ekspedycji wojskowej.

Chodorów, w kwietniu.

Pan starosta Kaszubski w Bóbrce zamiast zająć się energicznie tępieniem rozpowszechnionego w jego powiecie bandytyzmu i likwidowaniem zbójeckich watah Hryńka Rossa, gospodaruje w taki sposób, że znękana ludność zatraca powoli linję graniczną pomiędzy gwałtami watah Rossa a skutkami lekkomyślnych zarządzeń władzy.

Pan Kaszubski o tyle nie przypomina Metternicha, że władzę swoją chciałby ugruntować wyłącznie na bagnecie, a skomplikowane stosunki współżycia ludności polskiej i ukraińskiej chciałby normować przy pomocy karnych ekspedycji wojskowych.

Przy takich metodach zachodzą wypadki, domagające się gwałtownie „likwidacji“ tego pokroju starosty i energicznej a bezzwłocznej interwencji wyższych władz państwowych, iżby rozgoryczenie i niezadowolenie nękanej ludności miejscowej nie przybrało form zgoła niepożądanych.

Z powodu niestawiennictwa do przeglądu wojsk jednego (!) poborowego wysłaną została do wsi Horodyszcze kr. ad Chodorów karna ekspedycja wojskowa, złożona z 2 poruczników i 45 żołnierzy. Żołnierze zagościli we wsi od czwartku 12 bm. i w przeciągu kilku dni potrafili popełnić niesłychaną ilość nadużyć, rzucających jaskrawe światło na „praworządność“ naszych stosunków i domagających się gwałtownie od uczciwych posłów wywleczenia na forum sejmowe sporadycznie wobec ludności ukraińskiej stosowanych ekspedycji i nierozłącznie z niemi związanych barbarzyńskich gwałtów.

Za ilustrację powyższych wywodów niechaj posłużą fakty.

Karna ekspedycja do Horodyszcza zażądała od wsi, liczącej zaledwie 120 numerów, poza całkowitem wyżywieniem oddziału, 4 cetnary pszenicy, 4 cetnary owsa, 60 kg. sera, 60 kg. słoniny, 60 kur, i t. p. Pozatem jeden z poruczników zażądał wyłącznie dla siebie 15 kg. masła, 1 kg. kawy, 1 kg. herbaty, 5 kg. cukru. Oprócz tego wymuszono na ludności wsi dostarczenia do 60 forszpanów i 60 ludzi do pełnienia warty nocnej.

Tak oto grasuje we wsi ekspedycja karna od czwartku po dzień dzisiejszy, a ludność pozostaje pod wrażeniem, że czasy tatarszczyzny wróciły w całej pełni. Pomimo tego bowiem, że ludność wywiązała się niemal całkowicie z narzuconych jej świadczeń bądź to w naturze bądź też w ekwiwalencie, ostatnio aresztowano 28 ludzi ze wsi, nie umiejąc nawet podać przyczyn ich uwięzienia.

Zaznaczyć przytem trzeba, że ekspedycja, która dokonywuje tak „gruntownego“ uspokajania Horodyszcza, przybyła do wsi z wyprawy na Ottyniowce, gdzie również uszczknięto wiele laurowych listków dla sławy... administracji tak cywilnej jak i wojskowej. W Ottyniowcach nie oszczędzono nikogo, a nawet nauczycielce p. Wróblównie, Polce, zabrano mąkę podobno nawet z pogwałceniem 7-go przykazania.

Recz zrozumiała, że żołnierz, używany do funkcji „opryczników“, dziczeje, natomiast trudnem jest do uwierzenia, że „bohaterskie“ czyny karnych ekspedycji popełniane są w odległości kilka mil od wojewódzkiego Lwowa, w państwie, które ma parlament, posłów, obowiązanych do czuwania nad zagwarantowanemi konstytucją prawami współobywateli i administrację i wojsko podobno od tego parlamentu zawisłe. Nadużycia karnej ekspedycji we wsi Horodyszcze muszą być natychmiast zlikwidowane, a winni nadużyć surowo i przykładnie ukarani.

# Kłamstwo pod pokrywką sprostowania.

Jeden z chjeńskich dzienników uważał za stosowne umieścić przed kilku dniami w dziale „Kroniki“ notatkę jakiegoś służalczego indywiduum z Polskiego Związku Kolejowców, w której ten zaślepiony w bałwochwalstwie st. radcy p. Wiktora pezetkowiec usiłował w sposób arcyniezręczny, a przedewszystkiem wykrętny i niezgodny z prawdą wziąć w obronę p. Wiktora przed zarzutami, jakie podniósł przeciwko niemu „Dziennik Ludowy“ w dwu ostatnich artykułach.

Otóż bylibyśmy wcale nie zajmowali się więcej tą sprawą, gdyby nie fakt, iż nawet bardzo wielu najpoważniejszych ludzi z Pol. Związku Kolej. czyni nam uporczywie wymówki, że nie zareagowaliśmy z miejsca na te brednie.

Więc jeszcze raz stwierdzamy fakt, że st. radca p. Wiktor znalazł się na ostatniem zgromadzeniu Pol. Związku Kolej. w najwyższym stopniu prowokacyjnie, bo próbował straszyć tam obecnych autorytetem swego urzędowego stanowiska w słowach: „Ja pana nauczę, ja panu pokażę“ i t. p. Powyższe zachowanie się st. radcy p. Wiktora, jako żadną miarą nie dające się pogodzić z taktem zrównoważonego obywatela, piastującego w dodatku wysoki urząd w kolejnictwie, oburzyło też do żywego zebranych. A skoro p. Wiktor począł brnąć dalej w zaślepionem prowokatorstwie, obrażając już członków indagacjami w guście: „dostał pan kiełbasę wyborczą“ — mało brakowało, że nie doszło do czynnej kompromitacji st. radcy i do wywołania zaburzenia wogóle. To są niestety nad wyraz smutne fakta i „ipsima verba“ matadora, nie przekręcone, jak pisze ów dziennik, które mogą udowodnić każdej chwili liczni świadkowie z Pol. Związku Kolej.

Tak samo powszechnie jest wiadomem, iż st. radca p. Wiktor był za austrjackich czasów z przekonania prawie czerwony, że nazwisko posła Moraczewskiego nie schodziło z jego ust, iż tow. Moraczewskiego uważał za ideał dla siebie. Stąd masy kolejarzy wprost nie umieją pojąć, co się stało z dawnym p. Wiktorem, tak dziwnie „unarodowionym“?!

Tak samo nie do poznania zmienił się w p. Wiktorze i sam człowiek. Niegdyś wyrozumiały, przystępny, ogólnie lubiany — dzisiaj sztywny, zimny, opryskliwy wobec stron, butny, zarozumiały — a jako przełożony bynajmniej nie cieszy się bodaj względną sympatją nawet wśród najbliższego otoczenia w wydziale III. dyrekcji kolei we Lwowie. To również najprawdziwsza prawda, wbrew „sprostowaniu“ endeckiego służalca.

Mistrzostwem w kłamstwie i w zohydzaniu przeciwników nierzadko grzeszy ultranarodowa brać pezetkowska — ale my poprostu odfotografowaliśmy ostatni występ p. Wiktora w P. Z. K., wyciągając stąd słuszny wniosek logiczny, że st. radca p. Wiktor stanowczo nie nadaje się na dyrektora wydziału III.

# Ile bogactw zatopiono od r. 1914—1918?

Dokładne zestawienia podają, iż podczas ostatniej wojny zatopiono okrętów państw wojujących i neutralnych: w r. 1915 — 968; w r. 1916 — 1274; w r. 1917 — 2596; w r. 1918 — 1288. Razem 6123 okrętów (liczone są tylko okręty powyżej stu tonn pojemności) liczących razem 14.515.2000 tonn pojemności.

Jeżeli ocenimy, według cen wojennych, tonnę okrętu, znajdującego się z ładunkiem na morzu, na 40 funtów szterlingów, a wówczas funt był wart 30 franków francuskich, to w takim razie morza pochłonęły w czasie wielkiej wojny okrętów i towarów za **17.418,240.000 franków!**

Dla porównania warto zaznaczyć, że w ciągu lat czternastu od 1900 do 1914 r. wszystkie państwa świata straciły wskutek wojen, burz lub wypadków tylko 5,568.298 tonn, wartości 1 i pół miljarda franków, a zatem przeszło dziesięć razy mniej, niż w ciągu czterech lat wielkiej wojny.

## Kronika samborska.

W dniu 14 bm. w lokalu Z. Z. K. odbyło się publiczne zgromadzenie. Przewodniczył ob. Müller, sekretarzował Kwintowski. Przemawiali: tow. Maksamin z Głównego Zarządu Z. Z. K. i Okręgówki tow. Ursini. Podkreślić trzeba, że pierwsze zgromadzenie zawodowe kolejarzy przy dość licznem zainteresowaniu miało przebieg rzeczowy, a referenci w swych przemówieniach wykazywali, że walka, którą kolejarze muszą stoczyć o uposażenie, jest nietylko ekonomiczną, ale przeważnie walką polityczną. Referenci przedstawili dolę kolejarza, wykazali, gdzie to zło leży i kto jest obrońcą a kto wrogo się do nich odnosi. Wykazali, że tylko posłowie socjalistyczni bronią interesów kolejarzy i całej klasy pracującej, dlatego każdy świadomy kolejarz musi uznać potrzebę organizacji politycznej. W końcu była omawiana sprawa prasy robotniczej. Tow. Ursini wykazał, czem jest pismo robotnicze i apelował do kolejarzy o prenumerowanie „Dziennika Ludowego“. Tow. Maksamin poruszył Święto 1. Maja. Rezolucja, uchwalona jednogłośnie, brzmi:

Zgromadzeni kolejarze Z. Z. K. w Samborze dnia 14 kwietnia, po wysłuchaniu referatów członków Zarządu W. W. i Okręgówki o ustawie o uposażeniu pracowników kolejowych, stwierdzają, że projekt dzieli pracowników, zabezpiecza byt małej tylko ilości, a większości nie, i rzuca ich na łaskę i niełaskę poszczególnych przełożonych. Pracownicy kolejowi domagają się uwzględnienia i przyjęcia wszystkich poprawek, postawionych przez W. W. Z. Z. K. projektu pragmatyki. Jeżeli rząd i sejm nie przyjmie tych poprawek, to pracownicy domagają się od W. W. Z. Z. K. wezwania nas do walki jak najenergiczniejszej, chociażby nawet do strejku, a pracownicy kolejowi w Samborze solidarnie staną do walki na hasło W. W. Z. Z. K.

Zgromadzeni pracownicy uchwalają W. W. i Z. O. Z. Z. K. votum zaufania i zagrzewają ich do dalszej walki o poprawę bytu kolejarzy i zabezpieczenie bytu wdów i sierót po kolejarzach.

H. S.

## Różne.

WYSTAWA DZIEŁ UCZNIÓW MATEJKI, a to: Radziejowskiego, Stasiaka, Tetmajera, Wodzinowskiego i Żelechowskiego otwarta została w Krakowie w Pałacu Sztuki.

NOWY WYNALAZEK. Z Budapesztu donoszą o wynalazku młodego inżyniera węgierskiego Dezsolfy'ego. Jest to aparat, pozwalający wykorzystać elektryczność atmosferyczną bez żadnych specjalnych przyrządów i wydatków. Aparat składa się z anteny, podobnej do używanej w telegrafie bez drutu. Siła prądu, otrzymywanego z atmosfery, waha się w zależności od wysokości masztu dźwigającego antenę.

APARAT FOTOGRAFICZNY OCHRONĄ PRZED WŁAMYWACZAMI. „Drżyjcie włamywacze!“ — pisze „Le Journal“. Wynalazcy nie spoczną, dopóki nie wpadniecie w pułapkę. Opatentowano nowy wynalazek — waszej konjunkturze koniec. Nie pochwycono was na gorącym uczynku — wkrótce i tak znajdziecie się za kratkami: Policja posiada wasz najwierniejszy konterfekt! Na prawo, na lewo i naprzeciw kasy wmurowano elektrycznie poruszane aparaty fotograficzne; druty połączono z kasą. Dotknijcie jej tylko. — Klap! Zdjęcie gotowe en face, en profil, z tyłu, z prawej i lewej strony. Nie pomoże żadne późniejsze strzyżenie brody lub włosów.

„Pan ostrzygł brodę 15 b. m., panie oskarżony? Niech pan nie kłamie, zaraz to panu udowodnimy świadkami. Jeszcze 14-go, w dzień włamania, nosił pan brodę“.

I wy również, włamywacze, którzy dybiecie więcej na piękność pani domu, niż na błyszczące złoto!

„Więc pani we wtorek nie przyjmowała żadnych wizyt?“ — zapala się poirytowany małżonek. — „A Lucien, Guy albo Raoul nie byli u pani? O, niech tylko pani nie protestuje! Automatyczny aparat, wmurowany nad drzwiami, nie może kłamać! O! widzi pani, jak tu Lucien, albo Guy, albo Raoul trzyma panią w objęciach“ i t. d. i t. d.

**Tak jest, z konjunkturą włamywaczy koniec! Dla wszystkich! Bez wyjątku!**

# Przesądy żyją.

### „ZEMSTA MUMJI“.

Odkrywca grobowca faraona Tutankhamena, Anglik, lord Carnarvon, zmarł w 57 roku życia wskutek ukąszenia przez jadowitą muchę w sklepieniach grobowca faraona Tutankhamena. Bezsprzecznie tragiczny wypadek, tem bardziej, że lord Carnarvon przez 16 lat czynił mozolne i niestrudzone poszukiwania, ponosząc niesłychane koszta na ten cel, i w chwili, gdy prace jego zostały ukoronowane nadzwyczajnym wynikiem, uległ ciężkiej chorobie. Bezpośrednią przyczyną śmierci jego było zapalenie płuc na tle ogólnego zakażenia.

Zdarzyło się, że naukowy kierownik, prowadzący wraz z Carnarvonem prace nad wykopaliskami w grobie faraona, Horard Carter, również zachorował ciężko, podobno wskutek wyczerpania. Chorego Cartera — jak donoszą pisma — pielęgnuje małżonka Carnarvona, która z Anglji przybyła do Egiptu.

I oto dwa te wypadki: śmierć Carnarvona i choroba Cartera wywołały w prasie całego świata komentarze, które... wstyd przynoszą dzisiejszej wysokiej kulturze, zdobytej trudem i pracą miljonów ludzi.

Pisma podnoszą, że jest to „zemsta mumji“, powtarzając zdania ciemnych krajowców, którzy przepowiadali taką „zemstę“ za to, że ktoś śmiał naruszyć spokój grobowców faraonów. Zabrały też głos pisma okultystyczne, które twierdzą, że zemsta mumji nie jest pierwszą, a na dowód pisma przytaczają następujące zdarzenie:

„Przed blisko sześćdziesięciu laty banda Arabów znalazła w grobach królewskich koło Luksoru mumję, znajdującą się w skrzynce, na której był wyryty obraz kobiety dziwnie „złośliwej“ piękności. Skrzynka ta dostała się w posiadanie lorda W. Stwierdzono, że była to mumja kapłanki Amen Ra w Tebach, która żyła w roku 1600 przed Chrystusem. Lord W. wkrótce umarł. Skrzynka przeszła w posiadanie siostry lorda W. Pewnego dnia zaniesiono skrzynkę do fotografa celem utrwalenia jej na kliszy. Nazajutrz wpadł fotograf do domu właścicielki mumji i oznajmił jej, że przy odbiciu na papierze pojawił się obraz kobiety żyjącej. W kilka tygodni zmarł nagle fotograf, a właścicielka zdecydowała się oddać skrzynkę do Bristol Museum. Zemsta jednak kapłanki egipskiej działała w dalszym ciągu. Tragarz, który odniósł skrzynkę do muzeum, zmarł nagle w przeciągu tygodnia. I w muzeum kapłanka Amen Ra nie zaprzestała zemsty. B. Fletscher Robinson, który zainteresował się mumją i przeprowadzał nad nią badania, po ukończeniu swojej pracy zmarł nagle.

Ostatnie wiadomości o mumji kapłanki pochodzą z roku 1914. Wtedy to „International Psychic Gazette“ podała do wiadomości, że w miejsce oryginalnej skrzynki z mumją — z powodu zagadkowych, przynoszących nieszczęście działań tejże — umieszczono dokładną jej kopję, podczas gdy oryginalna skrzynka jest w przechowaniu w najbardziej odległym zakątku piwnicy w muzeum. Wszyscy odwiedzający muzeum ulegali złudzeniu; dopiero pewien egiptolog amerykański doszedł do przekonania, że jest to podobizna. Po długich pertraktacjach z dyrekcją muzeum zakupił oryginalną skrzynkę z mumją i postanowił wywieść ją do Ameryki na parowcu „Titanic“. Parowiec, na którym postanowił on zabrać mumję zatonął, a wraz z nim kapłanka Amen Ra w głębinach oceanu, gdzie prawdopodobnie już nikt nie będzie jej zakłócał spokoju“.

Gdyby te wypadki były prawdziwe, to nie mogą one być żadnym argumentem, że działała tu tajemna ręka.

Wpływ kultury starożytnej na kulturę współczesną jest olbrzymi; gdyby nie mozolne odkrycia, odsłaniające tajemnice świata starożytnego, człowiek nie miałby żadnego wyobrażenia o życiu i cywilizacji w pradawnych wiekach.

Gdyby nie było poświęcenia wypraw naukowych, mozolnych prac w laboratorjach, w głębinach morza i ziemi, wielkich epokowych odkryć i wynalazków, poszukiwań bakterji chorobowych i prac nad ich zniszczeniem, gdyby tego wszystkiego nie było, świat byłby inny, ciemniejszy, ciaśniejszy, i jeszcze bardziej barbarzyński. A przecie i podczas wypraw do biegunów i podczas badań hodowanych we fiolkach bakterji i podczas prób szybowania w przestworzu i podczas prac w głębiach ziemi, zawsze i wszędzie ginęli ludzie, jako ofiary swego zawodu, obowiązku. Czy komuś przyszło kiedyś na myśl, że jakiś złośliwy dziadek podziemny lub bakcyl dżumy czy tyfusu pomścił się na człowieku za jego ciekawość?

# Zgromadzenie konduktorów kolejowych.

Dnia 11 b. m. odbyło się liczne zgromadzenie Sekcji Konduktorów Z. Z. K. we Lwowie w sali Związku Grodecka 69 pod przewodnictwem kol. Patkiewicza.

Po zagajeniu zgromadzenia uczczono przez powstanie pamięć tragicznie zmarłego kol. Uchmana ze Stanisławowa, członka Zarządu Okr. Z. Z. K. Następnie odczytano szereg pism z Sekcji centralnej z Warszawy w sprawach konduktorskich, a w szczególności wystąpienie C. S. K w M. K. Z. o zaszeregowanie st. konduktorów i konduktorów do wyższych stopni płac, zetatowania pom. konduktorów, którzy służą długie lata jako nieetatowi, dalej obdzielenie wszystkich konduktorów etatowych i nieetatowych mundurami.

W sprawie godzin nadliczbowych, aby D. K. P. zaliczała 1/3 do służby z pogotowia bezwzględu czy to w Stacji domicylnej czy po za tą stacją w koszarach.

Po bardzo ożywionej dyskusji i wypowiedzeniu się kolegów: Wiącka, Susłowskiego, Sachowskiego, Ptaszyńskiego i Jacha ze Sambora i wielu innych do powyższych punktów, a przeważnie w sprawie konduktorów nieetatowych służących kilka i więcej lat na kolejach, nakładania różnych kar i odszkodowań na konduktorów za uszkodzone części wozów, towarów i t. p. w czasie jazdy, uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni Konduktorzy we Lwowie popierają C. S. K. i W. W. z całą stanowczością:

1) Domagamy się od M. K. Z. zaszeregowania konduktorów do wyższych stopni płac, a w szczególności konduktorów kierowników pociąg. jakoteż zetatowania nieetatowych po jednorocznej służbie z egzaminem na konduktora uwzględnia M. K. Z. przy mającej wejść w życie nowej ustawie o uposażeniu.

2) Domagamy się od M. K. Z. całkowitego umundurowania dla etatowych jak i nieetatowych.

3) Domagamy się od D. K. P. we Lwowie, ażeby w myśl rozporządzenia M. K. Z. do L. 1/1967/2/23 z dnia 17 marca 1923 zaliczała 1/3 z pogotowia do służbowych godzin, bez względu czy pogotowie to ma miejsce przy pociągu lub w koszarach, gdyż stawka jest tylko jedna przewidziana t. j. stawka z pogotowia.

4) Protestują przeciw ściąganiu różnych odszkodowań za uszkodzone części wagonowe i towarów transportowych, które w wielu wypadkach nie dają się z różnych powodów zauważyć, i domagają się usunąć ten punkt z projektowanej pragmatyki służbowej, a jeszcze przez Wysoki Sejm nie uchwalonej.

5) Domagają się ścisłego przestrzegania turnusu w myśl ustawy o 8-godz. dniu pracy.

6) Zgromadzeni konduktorzy domagają się od M. K. Z. przywrócenia do służby przy P. K. P. b. prezesa głównego Zarządu Z. Z. K. kol. Kruszewskiego z powodu jego uwolnienia sądowego od winy i kary.

W końcu omówiono rzeczy natury lokalnej jako to rangi, organizacyjne sprawy, cele humanitarne, które pomyślnie załatwiono.

## *Komunikaty.*

× Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. W niedzielę, dnia 22. kwietnia b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Izby handlowej i przemysłowej, odbędzie się Walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

× WESOŁY WIECZÓR WIOSENNY w kawiarni Renaissance, urządza Liga Kobiet w niedzielę, 22 b. m. na rzecz Kolonji letniej dla O-chronki im. Józefa Piłsudskiego. W programie koncert orkiestry, oraz niespodzianki i żarty jak rewja i losowanie najnowszych modeli kapeluszy paryskich, amerykańska licytacja dzieł sztuki, wróżby zawodowego grafologa i t. p. Początek o godz. 7. wieczór. —3

× „ŻYCIE“. W sobotę 21. kwietnia 1923. o godz. 7. wiecz. odbędzie się w lokalu Rynek l. 3. II. p. wieczór dyskusyjny z referatem kol. Dziurzyńskiego na temat: „Kooperatywa wytwórców a socjalizm“.

**Zarząd „Życia“.**

× POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ LUDOWEGO TOW. WYDAWN. we Lwowie, odbędzie się dnia 20. b. m. o godzinie 6.30 wiecz. w lokalu Redakcji „Dziennika Ludowego“, ul. Sykstuska 21. II. p. Sprawy bardzo ważne.

**Uzdolnionych PANIEN i KRAWCA**
poszukuje
**Pracownia, ul. Murarska 33.**

---

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
**Dr. GOLDSTEIN**
przyjmuje kobiety od 10—12, mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—1
55 ulica KRASZEWSKIEGO 1. 3.

---

**Dr. Klara Frisch-Sawicka**
ord. w chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
WAŁOWA 11 od 3—5. 6

---

W CHOROBACH SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
**Dr. LOLA FÜLLENBAUM**
sekundarjusz szpitala powszechnego 26
Ordynuje od 3—6 popołudniu Żółkiewska 38.

---

**Ważne dla Pań i Panów!!**
Powróciłem z Wiednia i przywiozłem ostatnie modele do przerabiania i farbowania 215
**damskich i męskich słomianych kapeluszy**
**KAROL WEISS, Lwów, Dominikańska 5.**
FILJA: KOŁOMYJA, UL. CIASNA 1.

---

**Na święta, wesela, dnie niedzielne**
wypożyczam różne ubrania
**Sozański Podwale 1** róg Wałowej.

---

**DRUKI i STAMPILIE**
wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI
**I. FRIEDMANA, Lwów. ul. Sykstuska 4**

---

**PANTOFLE DREWNIANE** dla robotników w fabrykach, drożdżarniach, masarniach, szlifierniach i t. d. do nabycia po niskich cenach u ROSENBLATA Grzegorza, Rynek 8 I. p.

---

**1 kg. złota**

wart jest tuzin nożyków zapasowych do golenia znanej marki „SALFERS“ S. FEDERA. — Tak twierdzą Panowie, którzy je stale dotychczas używają. Kto o tem wątpi, raczy się przekonać. Wyłączny skład wysyłkowy S. Federa, Lwów, ul. Sykstuska 7. Dla Czytelników „Dziennika Ludowego“ 10% opustu. 443

---

**„GRAFIKA“ Marek Seide**
**LWÓW, UL. KOŁŁĄTAJA 5** (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:
**PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.**
**PRZYBORY DRUKARSKIE:** Rygaty, szufle, wierszowniki i t. p.
**MASZYNY DRUKARSKIE,** masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii mosiężnych **POPELBAUMA we WIEDNIU.**
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaidyka i Ska w Poznaniu

---

**Nie zwlekaj, bo sposobność minie!**

Amerykańska fabryka maszyn do pisania
**L. C. SMITH & BROS**
dała wyjątkowo podpisanej firmie możność oferowania swych
**MASZYN**
po tak niskich cenach, że dorównują one prawie cenom maszyn niemieckich
FIRMA
**LUDWIK AKSMAN**
**Kraków, ul. Dunajewskiego 2**
Telefon 32-88

---

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na
**KUNEROLU**
tłuszczu roślinnym smakoszów



186

Przedstawicielstwo: HENRYKA J. SZIFMANA SYNOWIE, LWÓW.

---

**Nowo otwarta**
**DROGUERJA i SKŁAD FARB**
**Mieczysława Zachariasiewicza**
przy ul. **Głębokiej 19** naprzeciw Techniki

Poleca Szanownej P. T. posiadane na składzie w wielkim wyborze artykuły drogueryjne wszelkiego rodzaju, oraz farby, pokosty. lakiery i inne artykuły firm krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych.

---




**Najlepszy środek do czyszczenia metali „GLOBUS“**
sprzedaje hurtownie
**H. WILDER**
ul. Szpitalna 1
(dom towarowy). 290




---

# KSIĘGARNIA POLSKA
## W BUKOWSKU

poleca następujące zajmujące książki:

| | Mp |
|---|---|
| **Grubiński**: „Niesamowite opowieści“ . . . | 10.000 |
| Zagadnienia seksualne. Nowe wydanie, 2 tomy . . . . . . . . . . . . | 32.160 |
| **London**: „Gra“, powieść (nowość) . . . . | 8.000 |
| **Arcybaszew**: „Miljony“ (nowość) . . . . | 8.000 |
| **Gyp**: „Biedne kobietki“, powieść . . . . | 7.200 |
| **Merink**: „Zielona twarz“ . , . . . . . | 19.320 |
| **Krzywy**: „Wiatrak“, powieść współczesna . | 9.000 |
| **Rostand**: „Daleka księżniczka“ . . . . | 7.200 |
| **Tagore**: „Król ciemnej komnaty“ . . . . | 7.200 |
| **Penne**: „Siostra Weronika“, powieść . . . | 7.200 |
| **Jeremy**: „Lis“, powieść . . . . . . . . | 7.200 |
| **Itur**: „Na przełomie“ . . . . . . . . | 9.600 |
| **Zielaziński**: „Pięćdziesiąt lat teatru polskiego“ | 12.000 |
| **Wójcik**; „Encyklopedja towarowa“. . . , | 19.320 |

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem.

Tania zajmująca bibljoteka pikantna:

| | Mp |
|---|---|
| **Lichtenberg**: „Król dziecię“ . . . . . . | 12.000 |
| **Rosenstand**: „Z romansów życia „Alida“ . | 9.600 |
| **Bury**: „Przygody pani „Muszki“. . . . . | 4.800 |
| **Levedeau**: „Łóżko“, 19 scen wesołych, frywolnych ilustr. . . . . . . . . . . | 12.000 |
| opraw. . . . . . . . . . . . . . . | 16.750 |
| **Weselewski**: „Facecje“ . . . . . . . . | 9.600 |
| **Louys**: „Przygody króla Pausola“ . . . . | 14.400 |
| „Wianuszek frywolny“, bogato ilustrowany . . . . . . . . . . . . . | 6.800 |
| „Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna . . . . . . . . . . . . | 9.600 |

Wysyła tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3.500 Mp.

# KSIĘGARNIA POLSKA
## W BUKOWSKU

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 151.732. 432—5 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 151.732.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.